

OLENA BETLII

*Kształtowanie polskości
na łamach „Dziennika Kijowskiego”
w latach 1914-1916*

THE SHAPING OF POLISH IDENTITY
IN THE DZIENNIK KIJOWSKI IN 1914-1916

Abstract

The First World War was a real catalyst for the shaping of national identities in Eastern Europe. Like all wars, it aroused discussions about the future of peoples caught up in the conflict, especially those who did not possess their own statehood. The Polish nation was among them. How did its political elite respond to the beginning of the Great War in Europe, what was discussed and what topics raised by the Polish newspapers, how Poland's future and Polish identity was seen and determined at that time? In this article I try to answer these questions by analyzing political, social and literary materials in the Polish daily *Dziennik Kijowski* published in Kyiv in 1906-1920. Based on archival sources, publications of the *Dziennik*, analysis of the censuses, and historiography, this publication depicts the "Polish Kyiv", reflects on various opinions about the newspaper's editorial policies during the war, and defines the main topics that were elaborated by the *Dziennik* in 1914-1916 regarding Polish identity issues. During this period the newspaper, as well as the majority of members of the Polish community in Kyiv, was loyal to the Russian authorities. At the same time, the *Dziennik Kijowski* constantly reminded its readers what the Polish identity meant not only by the mere fact that the newspaper was published in the Polish language, but also by the Polish matters as the contents of its columns.

Key words: Polish identity; the *Dziennik Kijowski*; Kyiv; WWI

OLENA BETLII
National University of Kyiv-Mohyla Academy, Kyiv
E-mail: olena.betlii@gmail.com

CITATION: Betlii, O. (2017).
Kształtowanie polskości na łamach
„Dziennika Kijowskiego” w latach 1914-1916.
Sprawy Narodowościowe. Seria nowa, 2017(49).
<https://doi.org/10.11649/sn.1154>

This work was supported
by the author's own resources.
No competing interests have been declared.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2017.
Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences

Streszczenie

Pierwsza wojna światowa stała się prawdziwym katalizatorem kształtowania tożsamości narodowych w Europie Wschodniej. Jak każda inna wojna wywoływała ona dyskusje o przyszłości narodów wciągniętych w konflikt, zwłaszcza tych, które nie posiadały swojej państwowości. Do takich narodów wówczas należał również naród polski. W jaki sposób polskie elity polityczne zareagowały na początek Wielkiej Wojny w Europie, o czym dyskutowano i jakie tematy poruszano na łamach prasy polskiej, jak widziano przyszłość Polski i określano polskość w tym okresie? W artykule spróbowałam udzielić odpowiedzi na te pytania, analizując materiały „Dziennika Kijowskiego”, codziennego polskiego pisma politycznego, społecznego i literackiego, wychodzącego w Kijowie w latach 1906-1920. Na podstawie źródeł archiwalnych, publikacji z „Dziennika”, analizy spisów ludności, historiografii nakreśliłam wizerunek „polskiego Kijowa” i ukazałam różnorakie opinie o orientacji wydawnictwa w czasie wojny, jak również główne tematy poruszane na łamach „Dziennika” dotyczące problematyki kształtowania tożsamości polskiej w latach 1914-1916. W badanym okresie „Dziennik Kijowski”, podobnie jak większość przedstawicieli społeczności polskiej w Kijowie, był lojalny wobec władz rosyjskich. Niemniej, nie tylko poprzez język wydania, ale też przez zawartość odpowiednich rubryk ciągle przypominał czytelnikom o tym, czym jest polskość.

Słowa kluczowe: tożsamość polska; „Dziennik Kijowski”; Kijów; I wojna światowa

Polacy odegrali ważną rolę w dziejach Kijowa. Byli czwartą co do wielkości grupą etniczną miasta nad Dnieprem. Miała ona swoje bogate życie społeczne oraz związane z nim miejsca pamięci. Kijowskie kościoły uwiadczyły społeczność polską, lecz „Dziennik Kijowski”, będąc gazetą codzienną, wskazywał na jej skuteczny zasięg. Pisząc o ważnych dla Polaków w kraju wydarzeniach, gazeta przede wszystkim sprzyjała kształtowaniu wspólnoty polskiej i jej spójności. Jednocześnie stała się ona prawdziwym środkiem komunikacji, działając w okolicznościach istnienia różnych warstw kulturowych oraz odmiennych tradycji komunikacyjnych: imperialnych rosyjskich, lokalnych polskich, miejskich. W jaki sposób się udawało wydawcom uwzględnić tak różnorakie tradycje oraz wymogi cenzury zapewne stanowi interesujące zagadnienie badawcze.

W niniejszym artykule skupię się tylko na jednym z okresów działania „Dziennika”. Spróbuję pokazać, o czym i jak się komunikowali autorzy wydawnictwa w przedrewolucyjnych latach I wojny światowej. Wyodrębnienie tego okresu związane jest z moim szerszym tematem badawczym, którym jest życie codzienne kijowian (w tym pochodzenia polskiego) w latach wojny. Interesowało mnie, jak redaktorzy gazety „pracowali” z czytelnikami wobec wojny. Analizując publikacje, chciałam nie tylko wskazać na sprowokowaną wojną zmianę tematyki, co zresztą było sprawą zupełnie przewidywalną. Miałam zamiar znaleźć teksty, za pomocą których da się rekonstruować, jak wtedy mogła być postrzegana polskość przez mieszkańców miasta, co w końcu wyodrębniło ich od pozostałych mieszkańców wielokulturowego współczesnego miasta. Wiedza o tym jest niezbędna dla lepszego pojmowania wydarzeń kijowskich nie tylko w wymienionym okresie, lecz również w latach rewolucji oraz budowania państwa ukraińskiego, jak też dla zrozumienia procesu kształtowania polskiej polityki wschodniej tuż po 1918 roku. Ze względu na tak wytyczone zainteresowania badawcze skupiłam się na tekstach, których autorzy rozpatrywali kwestie przyszłości państwa polskiego, jego granic, mieszkańców oraz ich charakterystyki z proponowaniem odpowiedniego podziału na „swoich”/„obcych”/„wrogów” oraz poszukiwali zgodnie z tendencjami czasu „duszy narodu”. Odnalezienie takich tekstów oraz ich analiza sprecyzowały zadania badawcze niniejszego artykułu. Rozpatrywanie każ-

dego z nich z kolei wyznaczyło jego strukturę. Dla lepszej kontekstualizacji poświęcam też sporo uwagi charakterystyce polskiej społeczności Kijowa oraz działalności „Dziennika Kijowskiego”.

POLSKI KIJÓW I JEGO PRZESZŁOŚĆ

Badania nad historią polskiego Kijowa są prowadzone od lat zarówno w ramach badań nad Polakami na Wschodzie, jak i studiów „kijowoznawczych”¹. W dużej mierze zapoczątkowali je polscy wychodźcy z Kijowa, którzy opisali swoje życie w mieście nad Dnieprem na stronach „Pamiętnika Kijowskiego”. Wydawnictwo to zostało założone w Londynie przez „Koło Kijowian” w 1959 r. To właśnie w wydawanych na emigracji tomach opisywano główne miejsca pamięci Polaków w Kijowie². Z licznych wspomnień wyłaniał się wizerunek miasta zachowanego w pamięci jego polskich mieszkańców, podawano niezbędne informacje o polskich organizacjach działających na rzecz rozwoju społeczności polskiej na Ukrainie (Andrzejowski, 1966; Bączkowska-Zabłocka, 1963; Glinka, 1959; Gunther, 1966; Jankowski, 1966; Olizar, 1966; Wielhorski, 1963). Materiały te wraz z ego-dokumentami, przewodnikami³ i prasą stanowią korpus źródłowy, podstawowy dla rekonstrukcji obrazu polskiego Kijowa oraz procesów narodotwórczych zachodzących w miejscowej społeczności Polaków. Oparte na nich i wzbogacone źródłami archiwalnymi prace polskich historyków (Korzeniowski, 2009; Mędrzecki, 2007; Nicieją, 1992–1993; Zienkiewicz, 1990) rozszerzają z kolei kontekst działania polskich organizacji w Kijowie i przywracają współczesnym Polakom zasadniczo zapomniane karty przeszłości.

Bardzo gruntowna pod względem zamieszczonych informacji monografia Mariusza Korzeniowskiego *Za Złotą Bramą. Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905-1920* szczegółowo opowiada o wielu podjętych przez Polaków inicjatywach instytucjonalnych w Kijowie. Każda z tych inicjatyw została opisana w formacie odrębnego artykułu, co przypomina strukturę encyklopedii i świadczy o wielkiej wiedzy autora oraz obfitości materiału badawczego. Niemniej brakuje w książce informacji na temat stosunku Polaków do innych mieszkańców miasta albo inicjatyw miejskich, nie ma też odpowiedzi na pytanie o różnorakie stosunki w samym środowisku polskim w mieście. A to właśnie te aspekty naświetlają kwestie związane z kształtowaniem tożsamości mieszkańców wielkich miast. Kim byli oni przede wszystkim – Polakami czy kijowianami; mieszkańcami Rusi czy Kraju Południowo-Zachodniego; przyszłymi mieszkańcami odrodzonej Polski czy wiernymi poddanymi Cesarstwa Rosyjskiego? Przecież, jak podają Łukasz Adamski i Sławomir Dębski,

Było wśród Polaków wielu ugodowców, lojalistów albo po prostu internacjonalistów, którzy zaczęli się identyfikować z państwowością, a niekiedy również z kulturą i językiem rosyjskim. Inna część zachowywała maksymalny możliwy dystans do imperium, zasilala powstańcze szeregi. Jeszcze inni starali się po prostu przystosować do życia pod rosyjską władzą (Adamski & Dębski, 2014, s. 15).

• • • • •

¹ Niniejszy artykuł jest częścią większego badania społecznej i kulturalnej historii Kijowa w latach 1914-1920.

² Pierwsze trzy tomy zostały wydane w Londynie w latach 1959-1966, czwarty tom – w 1980 r., piąty okazał się drukiem w Warszawie w 1995 r. Od 2002 r. „Pamiętnik Kijowski” jest wydawany przez Stowarzyszenie Uczonych Polskich Ukrainy. Zezwolenie na przejście tytułu zostało otrzymane od ostatniego prezesa „Koła Kijowian” Zbigniewa Rogoyskiego. Kolejny, szósty tom, wydany w 2002 r., był poświęcony tematowi „Polacy w Kijowie” (Stroński, 2002, ss. 9–10).

³ Coraz częściej historycy analizują przewodniki jako bogate źródła w swych badaniach nad tożsamością oraz pamięcią historyczną (zob. Дуса, 2014).

Należy zgodzić się z autorami, że prawdopodobnie ostatnia grupa była największa i zarazem, że najmniej o niej wiadomo, bo ani ona sama nie mówiła w swoim imieniu, ani nie doczekała się pióra historyka, które by ją opisało.

Za taką tezę przemawia też liczba Polaków zamieszkałych w Kijowie. Chodzi o dziesiątki tysięcy ludzi różnorodnych profesji i stanu, a więc o różnej tożsamości. Co prawda, znane są kłopoty z obliczeniem liczby polskich mieszkańców w mieście, związane z nieufnością wobec przeprowadzonych w okresie 1897-1923 spisów ludności⁴. Niemniej, biorąc ten fakt pod uwagę, przytoczę dane o liczebności Polaków w Kijowie podane w analizie spisów ludności przez Mykołę Borowskiego (Боровський, 1926, s. 434): w 1874 r. – 10 409 osób; w 1897 r. – 19 233⁵; w 1917 r. – 42 819; w 1919 r. – 36 828; w 1920 r. – 13 820; w 1923 r. – 12 127 (ogólna liczba mieszkańców Kijowa w tym okresie wynosiła odpowiednio: 127 251; 244 723; 467 591; 544 369; 366 396; 398 886). Polacy stanowili zatem czwartą co do wielkości grupę etniczną (po Rosjanach, Ukraińcach i Żydach). Z kolei Korzeniowski, powołując się głównie na badania historyków polskich, podaje, że „liczba polskich mieszkańców Kijowa, jak się przyjmuje, w przededniu wojny wynosiła od 40 000 do 49 000 osób” (Korzeniowski, 2009, ss. 24–25). Natomiast w okresie wojny ze względu na uchodźców liczba ta mogła wynosić nawet 100 000 osób, „nie można jednak wykluczyć, iż obecność tak dużej liczby Polaków, tj. 100 000, w stolicy Ukrainy była realna w okresie po rewolucji lutowej, kiedy rozpoczął się proces powrotu uchodźców do kraju oraz napływu do niej w latach 1917-1918 [...] ziemian, polskich chłopów....” (Korzeniowski, 2009, ss. 33–38). Jak już jednak wspomniano powyżej, według spisu ludności przeprowadzonego 16 września 1917 r. w mieście mieszkało tylko 42 819 osób uważających siebie za Polaków. Ta różnica danych związana jest przede wszystkim z tym, że w okresie 1914-1916 władze miejskie nie miały ani fizycznej, ani finansowej możliwości przeprowadzenia spisu ludności, więc miasto tak naprawdę nie orientowało się w realnej sytuacji. Nie stać było na szczegółową rejestrację uchodźców również organizacji społecznych⁶. Przeprowadzona przez Dumę Miejską rejestracja ludności, która miała na celu wyjaśnić tylko liczbę kijowian i nie rozpatrywała kwestii pochodzenia etnicznego, w listopadzie 1916 r. wykazała, że w Kijowie mieszkało około 500 000 osób: „Tymczasem zdumiewający rozrost miasta zrodził w umysłach Kijowian całkowicie fałszywe wyobrażenia o liczebności ludności. Nie tylko wśród zamożniejszych mieszkańców, ale i w sferach urzędowych panowało przekonanie, że w Kijowie jest co najmniej 800 000 ludności” (Наумов, 1916, s. 56).

Nie ułatwia wyjaśnienia kwestii liczby Polaków w Kijowie również opieranie się w kalkulacjach na danych o liczbie katolików w mieście. W końcu w latach wojny znaleźli się tutaj uchodźcy nie tylko z Królestwa Polskiego, lecz też z Galicji Wschodniej, wśród których było sporo grekokatolików (zob. Мазур, Баран, & Борищак, 2013). Nie można wykluczyć, że to właśnie dzięki nim wzrosła też liczba wiernych, odwiedzających kościoły katolickie w Kijowie, o czym pisze Korzeniowski, powołując się na wspomnienia ks. Teofila Skalskiego. Wydaje się, że ten problem dobrze rozumieli polscy działacze w Kijowie. W okresie tworzenia Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi w 1917 r. praca agitacyjna de-

• • • • •

⁴ Iwan Lisewycz, na przykład, uważa, że ludzie mogli się bać ujawniać, do jakiej narodowości należą. Dlatego liczba spisu ludności 1897 r. nie odzwierciedla realnej sytuacji (Лісевич, 1997, s. 45). Wyniki przeprowadzonego w 1897 r. spisu ludności badali zarówno Joachim Bartoszewicz jak i Włodzimierz Wakar. To właśnie na ich badaniach opierali się w swych analizach kolejni badacze (Wielhorski, 1959, ss. 86–90; Лісевич, 1993, ss. 8–14). Prawie nie badano w literaturze przedmiotu wyników spisów ludności z okresu 1917-1923.

⁵ Do Polaków zaliczono wszystkich katolików (zob. Тройницький, 1904, s. 3).

⁶ Nie rozpatruję w niniejszym tekście działalności tych organizacji w Kijowie, ponieważ stanowią one odrębny poważny temat, częściowo zbadany przez polskich historyków, zob.: Korzeniowski, Mądzik i Tarasiuk (2007); Mądzik (2002).

legatów polskich miała polegać na informowaniu schłopiastej szlachty o jej pochodzeniu. Propaganda dotyczyła tylko i wyłącznie Polaków obrządku rzymskokatolickiego (uważano, że katolicy, którzy sami nie przyznawali się do innej narodowości, byli Polakami), przyczyniała się do wykształcenia u nich świadomości narodowej. Prawosławni z nazwiskami polskimi mogli brać udział w ruchu polskim tylko „w razie zupełnej nieprzymusowej i wolnej ich woli przy wypowiedzeniu się za polskością” (AAN, 37, Protokół I zjazdu instrukcyjnego komisarzy gubernialnych, powiatowych, miejskich i ich zastępców, 9-10 kwietnia 1917 r., k. 52). Natomiast w sprawie „ruchu unickiego”, zdaniem Joachima Bartoszewicza, należało ograniczyć się z życzliwością i pozostawić ten ruch w rękach Ukraińców. Uważał też Bartoszewicz za wskazane, żeby modły unickie w kościołach katolickich zostały przeniesione do osobnych świątyń, o ile takowe będą powstawały (AAN, 37, Instrukcja N1 dla pp. komisarzy, pełnomocników, delegatów i członków wydziału zewnętrznego, k. 58).

Pod względem społecznym według danych spisu ludności z 1917 r. 35,5% Polaków stanowili robotnicy (czy raczej ludzie utrzymujący się z pracy fizycznej: wliczając w to służące, opiekunki, strażaków, milicję), 18,8% pracownicy (głównie zatrudnieni w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych), 11,6% duchowieństwo, menedżerowie, sędziowie; 11,8% służba domowa, 10,6% wolne zawody, 8,3% przedsiębiorcy, 3,28% rentierzy (Биск, 1920, s. 8). Szczegółowy opis zawodów wymienia następujące dane: przemysł wydobywczy 188 osób; przetwórstwo 5181; transport 2744; handel, branża ubezpieczeniowa, kredyty 2739; kościół, administracja, ochrona bezpieczeństwa publicznego – 2914 (w tym robotników 430); wolne zawody 2289 (w tym robotników 387); uczniowie powyżej 14. roku życia 419; służba domowa 314; pokojówki 2518; pracujący „na czarno” 268; pozostali samozatrudnieni 630; żyjący z dochodów z ziemi, kapitału 651; bezrobotni 1091 (w tym z powodu starości lub choroby 465); żyjący z emerytur lub zasiłków 679; kalecy 28; znajdujący się pod opieką 807; prostytutki i złodzieje 17; mieszkający z rodziną i osoby zajmujące się gospodarstwem domowym 18 820; osoby bez zatrudnienia 522 (Биск, 1920, s. 12). Należy też zgodzić się z tymi badaczami, którzy podkreślają, że szczególną grupę wśród wyżej wymienionych stanowili przedstawiciele wolnych zawodów, czyli inteligencja. Zwłaszcza ona okazała się najbardziej aktywna w czasie wojny, angażując się w działalność dobroczynną albo wspierając rozwój kultury polskiej na scenach teatralnych w Kijowie.

Taki jest zbiorowy portret społeczności polskiej, która miała stanowić audytorium czytelnicze „Dziennika Kijowskiego” (dalej: DK) w okresie wojny i rewolucji. Jak widzimy, wśród Polaków znajdowali się reprezentanci wszystkich warstw społecznych, co oznacza, że byli oni przedstawiani w różnych sferach życia miejskiego. Ale nic nam nie mówią te dane o ich priorytetach tożsamościowych, nie dają odpowiedzi na pytanie: co oni sami mieliby do powiedzenia w kwestii tego, kim są? Analizując materiały DK, można spróbować rekonstruować, jak mogli postrzegać samych siebie, z kim się utożsamiali, kogo zaś uważali za wrogów. Innymi słowy dzięki temu wydawnictwu da się zbadać, jak funkcjonowali kijowscy Polacy jako „wspólnota wyobrażona”.

„DZIENNIK KIJOWSKI” I JEGO DZIEJE

W omawianym okresie „Dziennik Kijowski” wszedł w dziewiąty rok swojego istnienia. Od roku wydania pierwszego numeru, czyli 1906, czasopismo oficjalnie zmieniło kilku wydawców: w latach 1906-1908 był to hr. Włodzimierz Grocholski, założyciel i wydawca gazety; w latach 1909-1912 prawo jej wydawania należało do zamieszkałych w Kijowie

ziemian Tomasza Michałowskiego i Antoniego Czerwińskiego, natomiast od roku 1912 wydawcą DK został Antoni Zieleński. Zmieniali się również redaktorzy naczelni. Przejąwszy pismo od hr. Grocholskiego, Michałowski i Czerwiński przez pewien okres pełnili funkcje redaktorskie, lecz w marcu 1911 r. przekazali je kijowianinowi Stanisławowi Farenholcowi, a w czerwcu tegoż roku redaktorem został Stanisław Zieliński. Kolejną osobą pełniącą oficjalne funkcje redaktorskie od dnia 1 listopada 1912 r. była zamieszkała w Kijowie Regina Żmijewska, którą 1 sierpnia 1913 r. na tym stanowisku zastąpił Zygmunt Mostowski. W czasie pierwszego etapu mobilizacji Mostowski został powołany do wojska i redaktorem naczelnym mianowano kijowianina Joachima Wołoszynowskiego (CDIAK, 295-1-100, В Киевский комитет печати, k. 16, 25, 28, 36, 38, 40, 41). Poprzez wymienione wyżej nazwiska DK był reprezentowany na zewnątrz. Jednak wedle różnorodnych opracowań oraz wspomnień kluczową osobą odpowiedzialną za politykę redaktorską w okresie 1906-1912 był Joachim Bartoszewicz (zob. Białokur, 2001, 2002, 2007; Zienkiewicz, 1990, s. 24; Korzeniowski, 2009, ss. 265–266), a w czasach wojny – Edward Paszkowski (Korzeniowski, 2009, s. 266). Z tych materiałów wynika też, że te osoby były związane z DK prawie od 1906 r. Wspomina się również o wpływie Ligi Narodowej na wydawnictwo (Białokur, 2007, ss. 419–420; Korzeniowski, 2009, s. 264; por. Białokur, 2001, ss. 268–269). Ze względu na to, wejście do redakcji Joachima Wołoszynowskiego w lipcu 1914 r. można interpretować jako zapowiedź pewnej zmiany, do której później doszło w kręgu osób związanych z „Dziennikiem”.

Nowy redaktor naczelny Joachim Wołoszynowski był osobą znaną w świecie dziennikarskim Kijowa. W styczniu 1914 r. otrzymał zezwolenie od administracji Kijowa na wydawanie nowej codziennej gazety polskiej „Słowo Kijowskie” (CDIAK, 295-1-527, Киевский временный комитет по делам печати, k. 2), od 1906 r. był też wydawcą czasopisma „Switowa zirnycia”, w języku ukraińskim, o tematyce spółdzielczej. Gazeta ostatecznie nie została uruchomiona, z kolei czasopismo przestało wychodzić w końcu 1913 r. Według badaczy ukraińskich (Колесник, 2003), w drugiej połowie 1913 r. Wołoszynowski zaczął pisać dla DK. Czy to ze względu na efekty tej współpracy i jego wieloletnią pracę redaktorską, czy też z uwagi na zamiar wyeliminowania ewentualnego konkurenta, wydawca Antoni Zieleński zaprosił Wołoszynowskiego do redakcji DK. Wydaje się, że dzięki temu zagwarantował utrzymanie gazety w doświadczonych rękach redaktorskich. O tym, że nie wszyscy z tego kręgu pogodzili się z tą zmianą, świadczą wspomnienia byłego redaktora Stanisława Zielińskiego z roku 1935⁷. Powołuje się na nie Korzeniowski, pisząc, że

wybuch wojny zastał członków redakcji poza Kijowem, z ich nieobecności, jak twierdzi, skorzystali przeciwnicy narodowych demokratów, tj. «ludzie spod znaku krajowców i miejscowi germanofile», którzy nie tylko przypuścili frontalny atak na gazetę, ale także doprowadzili do obsadzenia jej redakcji osobami, które ulegały ich wpływowi [...] Sam Edward Paszkowski, człowiek utalentowany, ale mało odporny dawał przykład ustępliwości, która w krótkim czasie doprowadziła do zupełnej zmiany frontu i „Dziennik” w [roku] 1915 stał się pismem raczej germanofilskim i aktywistycznym», co skłoniło endeków do założenia „Przeglądu Polskiego” (Korzeniowski, 2009, s. 267).

Z kolei Edward Paszkowski w roku 1931 w krakowskiej gazecie „Czas” (członkiem jej redakcji został w 1923 r.) tak wspominał ten okres:

• • • • •

⁷ Należy też wziąć pod uwagę zamiar byłego redaktora DK Stanisława Zielińskiego założenia własnej gazety codziennej pt. „Gazeta Kijowska”. Zezwolenie otrzymał w lutym 1914 r., jednak do realizacji zamiarów nie doszło (CDIAK, 295-1-514, В Киевский временный комитет по делам печати, k. 2–3).

W czasie wojny skład redakcji się zmieniał. W czerwcu 1914 r. objął naczelne kierownictwo pisma, wyszli z redakcji: Bartoszewicz⁸, Kulikowski i Zieliński. Wicher wojny rzucił do Kijowa całe masy wygnańców z Kongresówki i Galicji, rozpoczęły się tarcia „orientacyjne” i rozłamy na obozy, na partie i frakcje.... Orientację „Dziennika Kijowskiego” można by określić jako ententofilsko-rusofobską. Wierzyliśmy w Ententę i pragnęliśmy jej zwycięstwa; nie wierzyliśmy Rosji i trwogą napelniła nas speranda losów zjednoczonej Polski w zwycięskim „uścisku” moskiewskiej dloni. Odezwe wielkokiążęcą uważaliśmy od początku za fałszerstwo i czyniliśmy wszystko co było w naszej mocy, aby walczyć z lekkomyślnym nastrojem przedwczesnego otwierania drzwi, dotychczas szczerze zamkniętych przed inwazją wpływów rosyjskich (Paszkowski, 1931) [Czas 258].

Widocznym jest, że na wspomnienia obu autorów wywarły wpływ dalsze wydarzenia z czasów wojny i rewolucji, panujący ententofilski i antyrosyjski dyskurs oraz własne emocje i stan pamięci, więc odczytywać te teksty trzeba dość krytycznie.

Obok wspomnianych charakterystyk, pozostawionych przez byłych redaktorów „Dziennika”, warto poznać również głos prezesa Tymczasowego Kijowskiego Komitetu Druku – cenzora prof. Timofieja Florinskiego, znanego przeciwnika ukraińskiego ruchu narodowego i współtwórcy klubu nacjonalistów rosyjskich w Kijowie. W materiałach rocznych sprawozdań komitetu znajdujemy taki zapis z roku 1914:

„Dziennik Kijowski”, który wszedł w dziesiąty rok swego istnienia, jest wielką codzienną gazetą o orientacji zbliżającej się do programu polskiego stronnictwa narodowo-demokratycznego (narodowców). Gazeta była nieustannie redagowana żywo i z wielkim talentem. [Jej dziennikarze] uważnie obserwowali życie polityczne i kulturalne Polaków we wszystkich trzech państwach, między które został podzielony naród polski, a szczególnie bronili interesów Polaków Kraju Południowo-Zachodniego, który wielu publicystów gazety wciąż uważało za kraj przeważnie polski. Uważając siebie za pismo „postępowe” i „opozycyjne”, „Dziennik Kijowski” w pierwszej połowie roku często wyrażał, chociaż i powściągliwie, nieufność wobec rządu i Izby Ustawodawczej, ale w drugiej połowie roku po ogłoszeniu odezwy naczelnego wodza armii rosyjskiej do Polaków przyjął całkiem lojalistyczne zabarwienie wezwał wszystkich Polaków ku ścisłemu jednaniu się z władzą rosyjską i wojskiem rosyjskim. Za jeden z rysów gazety należy uznać jej ostry antysemityzm, który nie zmniejszył się w czasie wojny. Średni nakład wzrósł z 7000 do 9000 egzemplarzy (CDIAK, 295-1-579, *Отчет по периодической печати киевского временного комитета по делам печати за 1914 год*, k. 65-66).

Podobną informację zamieszczono też w sprawozdaniu z 1915 r. Zwrócono uwagę również na to, że „Dziennik” o ile to było możliwe, dokładnie informował o sprawach wojennych, życiu Polaków w trzech zaborach oraz omawiał kwestię losu narodu polskiego i państwa polskiego w krótkiej przyszłości. Gazeta nadal wyrażała lojalność wobec władz rosyjskich. Ze szpalt „Dziennika” nie zniknął antysemityzm. Średni nakład w 1915 r. zwiększył się do 14 000 egzemplarzy (CDIAK, 295-1-579, *Отчет по периодической печати киевского временного комитета по делам печати за 1915 год*, k. 123-124).

Pozytywną opinię uzyskał „Dziennik” również w odpowiedzi Komitetu do Gubernatora Kijowskiego w lipcu 1915 r.:

Wydawany w języku polskim „Dziennik Kijowski” o orientacji umiarkowano-postępowej, nie tylko broni nacjonalizmu polskiego i antysemityzmu, ale stanowi również ogólnostowiańską i antyniemiecką platformę; gazeta wydawana jest właściwie, ciekawie i jest całkowicie lojalnym pismem (CDIAK, 295-1-100, *Киевскому губернатору*, k. 44).

• • • • •

⁸ Niemniej, w latach wojny artykuły Bartoszewicza dość często pojawiały się na pierwszej stronie DK.

Zupełnie inaczej pisano natomiast o innej polskojęzycznej gazecie kijowskiej – „Gońcu Kijowskim”⁹:

nieistotne wieczorne pismo o nędznej zawartości i bardzo małym nakładzie (około 1000 egzemplarzy). Gazetka próbowała stać w opozycji do „Dziennika Kijowskiego”, zaigrywać z Ukraińcami-separatystami, i pozwalała sobie na swoich szpaltach na nietaktowne polityczne wycieczki. Za jeden taki atak została ukarana grzywną w wysokości 1000 rubli (CDIAK, 295-1-579, Отчет по периодической печати киевского временного комитета по делам печати за 1914 год, k. 66).

Krytycznie pisano o wydawanej przez Polaka płk. Rudolfa Łubkowskiego¹⁰ największej gazecie kijowskiej, rosyjskojęzycznej „Kijewskiej Myśli”, której zarzucano reprezentację interesów żydowskich oraz zbyt opozycyjne nastawienie wobec władzy rosyjskiej. Ale i tej krytyki nie da się porównać z tą, na jaką była narażona prasa ukraińska, której w czasach wojny Kijów został zupełnie pozbawiony:

Wydawnictwa małosyjskie czy „ukraińskie” wyrażają poglądy, aspiracje i potrzeby nie małosyjskiej gałęzi narodu rosyjskiego, lecz najnowszej tzw. „ukraińskiej” partii literacko-politycznej, pragnącej dzięki propagandzie w gazetach i czasopiśmie popularyzować wśród szerokich mas ludowych oraz uczącej się młodzieży swoje bezpodstawne i szkodliwe, z punktu widzenia państwa, idee narodowego i kulturalnego wyodrębnienia Małorusinów z całości narodu rosyjskiego (CDIAK, 295-1-579, Отчет по периодической печати киевского временного комитета по делам печати за 1914 год, k. 54).

SPOŁECZNOŚĆ POLSKA NA ŁAMACH „DZIENNIKA KIJOWSKIEGO” OD 1914 ROKU

Biorąc pod uwagę tak skrajne opinie trzech różnych źródeł co do tematyki oraz poglądów przedstawianych na łamach DK w latach wojny, warto przytoczyć czwarte źródło – właśnie samą gazetę „Dziennik Kijowski”. Uwagę zwracałam na materiały, które mogą dać odpowiedź na pytania związane z kształtowaniem tożsamości narodowej, mówią więc o granicach, o cechach charakterystycznych narodu, wyrażają poglądy na temat jego przeszłości, wskazują na „swego” oraz „obcego” etc. Były to głównie artykuły programowe, opiniotwórcze, umieszczone zazwyczaj na pierwszej szpalcie. Ze względu na to, że przede wszystkim interesuje mnie społeczność polska w Kijowie, badałam także to, jakie zamieszczano w „Dzienniku” wiadomości lokalne, kijowskie.

Struktura „Dziennika” oraz zawartość rubryk przypominała pozostałe wydawnictwa kijowskie, tylko że pełniła inną funkcję. Tak więc umieszczenie na pierwszej stronie informacji o repertuarze teatrów polskich, nekrologów¹¹, tytułów nowych książek oraz, na ostatniej stronie, różnorodnych reklam miało wyeksponować społeczność polską. Służyć te informacje miały stworzeniu swoistej mapy mentalnej, którą miał osiągnąć czytelnik gazety, z adresami, wspólnymi wydarzeniami, miejscami spotkań i miejscami zamieszkiwania

• • • • •

⁹ W wydawanie „Gońca Kijowskiego” zaangażowany był Wacław Lipiński, wybitny ukraiński działacz polityczny pochodzenia polskiego. Więcej na temat polskiej prasy w Kijowie w okresie 1905-1920 zob.: Korzeniowski (2009, ss. 253–364); Witwicka-Dudek (2002); Zienkiewicz (1990, ss. 16–57).

¹⁰ W 1917 r. Łubkowski pozwoli wykorzystać bazę techniczną „Kijowskiej Myśli” dla nowo stworzonej w 1917 r. „Gazety Narodowej” (Garztecki, 1969, ss. 115–118).

¹¹ W nekrologach też była przypominana niedawna przeszłość: np., Roman Rogiński – weteran roku 63-go. Urodzony 29.02.1840, po krótkich cierpieniach zasnął w Panu...pogrzeb odbędzie się we wtorek 10.02, w Rokitnem („Nekrolog: Roman Rogiński”, 1915) [DK 39].

Polaków. Przypominać o tożsamości narodowej miała także rubryka zamieszczana w czasie wojny na s. 3 pt. „Kronika”. Mieściła ona kalendarzyk kościelny i kalendarzyk historyczny z wydarzeniami z historii Polski oraz informacje z życia polskiego w Kijowie, np.

w niedzielę 7 września o godz 9-tej rano na polu sportowym „Polskie towarzystwo gimnastyczne” urządza dla swych członków zawody z lekkiej atletyki” („Zawody z lekkiej atletyki”, 1914) [DK 234].

albo

z okazji zwycięstwa nad wrogiem po Mszy Świętej dla młodzieży szkolnej, w obu kościołach parafialnych odśpiewane będzie Te Deum. Dnia 1-go października w obu Kościołach parafialnych o g. 9½ odprawione będą nabożeństwa żałobne za poległych w walkach... („Wiadomości kościelne”, 1914) [DK 258].

W lipcu 1914 r. DK profilował siebie tak: dysponuje własnymi wiadomościami telegraficznymi ze wszystkich większych ośrodków życia polskiego i obcego; ma własnych korespondentów w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie; własnego sprawozdawcę w Dumie Państwowej oraz własnych korespondentów w Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Rzymie, Petersburgu, Budapeszcie¹². Ze względu na wojnę doszło jednak do zmian w strukturze tego wydawnictwa. Czytelników poinformowano, że „zawieszając na czas wojny druk odcinków powieściowych¹³, [DK] rozszerzać będzie natomiast dział wojenny; wobec zainteresowania czytelników życiem Królestwa Polskiego ówczesnego teatru wojny, poszerzono znacznie dział Kroniki Prasy polskiej¹⁴. Treść gazety w czasie wojny obejmowała, oprócz już wspomnianych, rubryki: „z Królestwa”, „z Wilna”, „z Galicji”, „ze Lwowa”, „z życia prowincji”, „wojna”, „z pola walki”, „z prasy polskiej”, „z prasy rosyjskiej”, „z prasy zagranicznej”, jak też „prasa zagraniczna o polskiej sprawie”, „telegramy”, „z ostatniej chwili”. Mimo że liczba stron sięgała w czasach wojny najwyżej czterech, a nie sześciu – jak przed wojną – „Dziennik” nadal uważany był za informacyjnie miarodajną gazetę.

Od początku wojny DK zamieszczał „spis nazwisk zabitych i rannych o brzmieniu polskim” oraz informacje o przedsięwzięciach Polaków na rzecz ofiar wojny. Ofiary składano: na rannych; na „przekarmienie” i wywiezienie do domu dzieci Polaków austriackich poddanych, uwolnionych wraz z matkami z Sali Kontraktowej; na bezpłatne obiady przy taniej kuchni Koła kobiet; dla rodzin rezerwistów; na przytułek dzienny przy Kole kobiet; na ofiary wojny etc. Zajmowano się też poszukiwaniem zaginionych osób. Oprócz tego od końca sierpnia podjęto akcję zbiórki na koszty pracy szpitali. We wrześniu otwarte zostały „szpital dla rannych Kijowskiego Rzymskokatolickiego Towarzystwa Dobroczyńności” oraz szpital dla rannych w Kijowie, utrzymywany kosztem społeczeństwa polskiego. Oficjalnie ten ostatni nazywał się „Szpital Wszechrosyjskiego Ziemskiego Związku Pomocy Rannym i Chorym Żołnierzom, utrzymywany kosztem społeczeństwa polskiego”, w skrócie: szpital № 8 Wszechrosyjskiego Ziemskiego Związku przy ul. Pańkowskiej 2. Według sprawozdań głównego lekarza szpitala Ignacego Makowskiego już w październiku 1914 r. ranni otrzymywali „Dziennik Kijowski” do czytania. Władze wojskowe zareagowały dopiero w kwietniu 1915 r., zakazując prenumeraty gazet w języku polskim. Ale zakaz ten nie trwał długo. W lipcu 1915 r. dowódca kijowskiego okręgu wojskowego zezwolił na

• • • • •

¹² Dziennik Kijowski. 3.07.1914, s. 6, nr. 171

¹³ Ogólną analizę literackiej części „Dziennika” dał w swej książce Zienkiewicz (zob. Zienkiewicz, 1990, ss. 26–29).

¹⁴ *Dziennik Kijowski. Pierwsze polskie pismo na Rusi. IX-ty rok istnienia.* 13/09/1914, nr 243, s. 4.

prenumeratę „Dziennika Kijowskiego” dla rannych polskich żołnierzy (CDIAK, 1069-1-553 O доставлении книг, журналов и газет в госпиталь и распределении среди раненых, k. 2, 22, 52, 53). Ze względu na to, że każdy szpital dla rannych żołnierzy w latach wojny był obiektem szczególnej uwagi ze strony organów cenzury wojskowej, taka decyzja oznaczała, że „Dziennik” był uważany za wydawnictwo lojalne.

Od początku listopada pojawiają się w „Dzienniku Kijowskim” również wiadomości o działalności kijowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. W każdym numerze DK w tamtym okresie można znaleźć informację o złożonych ofiarach pieniężnych na szpitale oraz nazwiska ofiarodawców, dzięki czemu przy następnych badaniach można ustalić osoby najmocniej zaangażowane w lokalne sprawy polskie. Ciekawa była reakcja na takie wiadomości. W jednym z listów do redakcji czytamy:

Wojna odsunęła zwykle codzienne sprawy nasze na plan drugi. Wobec niej wszystko blednie, krwawe jej widmo zasłoniło nam inne, bardzo jednak ważne obowiązki nasze. Zapomnieliśmy prawie o nich, czytając w gazetach długie spisy ofiar na potrzeby wojny jak rzadko obecnie spotykamy się z datkami na inne palące również sprawy społeczne. Do takich zaniedbanych przez ogół placówek należy w pierwszym rzędzie sprawa wpisów dla uczącej się młodzieży. Rok szkolny już się rozpoczął. Młodzież ochoczo zabrała się do nauki, licząc jak zwykle na hojną pomoc społeczeństwa, może potrzebniejszą niż kiedykolwiek z powodu niezwykłych czasów. Tymczasem niemożność zapłacenia wpisu zamyka przed wielu wrota wiedzy... Pamiętajmy o tym zawsze. Wszak młodzież cała nasza nadzieja, nasza przyszłość (N.N., 1914) [DK 243].

„DZIENNIK KIJOWSKI” O PRZYSZŁOŚCI POLSKI

Jeżeli w powyżej cytowanych fragmentach mieściła się informacja pomagająca czytelnikom zorientować się w życiu polskim przede wszystkim w Kijowie, to poniżej przeanalizuję fragmenty, dotyczące sposobu myślenia o przyszłości Polski, propagowanego przez DK. Zacząć tu można od artykułu zamieszczonego na łamach „Dziennika” we wrześniu 1914 r. pt. „Liczebna siła narodu polskiego”. Zaproponowano w nim, aby podzielić ziemie zasiedlone przez Polaków na trzy kategorie:

1) Polska właściwa (Królestwo Polskie, Galicja Zachodnia, Poznańskie, Śląsk Cieszyński i Opolski, Prusy Zachodnie i część wschodnich, część guberni grodzieńskiej);

2) ziemie, gdzie Polacy nie stanowią większości, „aczkolwiek są tam równie stałą ludnością, jak inne narodowości tam mieszkające, gdyż nasza tam obecność i trwanie opiera się nie na czasowych przywilejach, lecz na wiekowych zasługach obywatelskich i kulturalnych” (Galicja Wschodnia, Ruś, Litwa i Białoruś, gdzie odsetek ludności polskiej stanowi – w Galicji Wschodniej – 1 600 000 (36%), na Litwie i Białorusi – 1 500 000 (12%), na Rusi – 1 000 000 (8%) – 4 100 000);

3) emigracja w pozostałych państwach, w tym w Rosji („Liczebna siła narodu polskiego”, 1914) [DK 233].

Kolejne dyskusje dotyczące terytorium najczęściej toczyły się wokół tematu zaborów oraz trzech centrów terytorialnych: „Kiedy padną słupy graniczne między Warszawą, Krakowem i Poznaniem, gdzie się w odmienny sposób, bo przy różnych warunkach, rozwiała myśl polska, niech się i ona w jedno wspólne łożysko ułoży, bez tarć i waśni. Niech znikną granice duchowe, które terytorialne granice utworzyły” – pisał Joachim Wołoszynowski (Junosza, 1914) [DK 236].

Już we wrześniu ustala się sposób mówienia o toczącej się wojnie jako o tragedii narodu polskiego oraz jako ofierze narodu polskiego na ołtarzu utworzenia przyszłej zjednoczonej Polski. Znamienny pod tym względem jest tekst „Danina Krwi”, podpisany J.B.:

Przecież z tych popiołów ma powstać z martwych całość, a my dla tej całości chętnie zniesiemy klęski wojenne. Dla Polski, którą nam solennie obiecano¹⁵, która jest jednym z warunków pokoju. Dla niej nie tylko bierne ponosimy ofiary... Przeszło pół miliona Polaków walczy dziś na ziemiach naszych. Walczą Polacy w szeregach różnych armii, pod różnymi komendami. Tak każe nasz marny los, tragedia naszego wiekowego rozdarcia... pół miliona walczy dziś i ginie dla Polski. A że walczyć muszą Polacy bezimiennie – to nie umniejsza ich wysiłku ani wartości krwawej, chętnie przez nich ponoszonej ofiary (J.B., 1914a) [DK 242].

W tych słowach widoczne są cechy charakterystyczne nie tyle dla endeckiej myśli politycznej, ile dla polskiego romantyzmu. Wątki kultury klęski, cierpienie narodu, tragicznych dziejów Polski, gloryfikacja działania, rozumienie siebie jako wspólnoty zjednoczonej wokół przeszłości i celu przyszłego czynu: odzyskania niepodległości (zob.: Walicki, 1991, ss. 42–80; Nowak, 2014, ss. 28–35).

Miejscowym Polakom w skupieniu się na sprawach wojny miała też pomóc akcja „Kijów – Polsce” w dniu 4 listopada 1914 r. Pisząc o niej na łamach „Dziennika”, zwrócono uwagę na stosunek miasta do Polski i odwrotnie, Polski do Kijowa:

Dzisiaj w Kijowie dzień, jakiego starożytnie to miasto jeszcze nigdy nie miało. Cały Kijów, całe miasto – wszyscy jego mieszkańcy mają dziś możliwość złożenia dobrowolnej i dowolnej ofiary Polsce... Kijów – Polsce! I to się jawnie mówi, pisze, drukuje... [...] Tak, Polsce. Tej Polsce, której losy zawisły dziś na ostrzu miecza, tej Polsce – przez Wodza Naczelnego zapowiedzianej, tej Polsce – niemieckim butem zdeptanej, niemieckim mieczem skrwawionej, niemiecką łupieżczą dłonią ogładzonej. Tej Polsce – która ofiarą krwi i ruiny odrodzenie swoje i miano swoje właściwe okupuje... („Kijów – Polsce”, 1914) [DK 295].

Z okazji tej akcji wspomniano również Ukraińców kijowskich, informując czytelników o zachęcaniu przez radę ukraińskiego klubu „Rodyna” członków klubu do pomocy ludowi polskiemu. Był to chyba jedyny przypadek, kiedy na łamach wydawnictwa wspomniano o Ukraińcach przed rewolucją¹⁶. Sądzę, że brak problematyki ukraińskiej w materiałach DK w latach 1914–1916 nie był związany z pogardliwym stosunkiem albo niechęcią redakcji wydawnictwa wobec sprawy ukraińskiej, a wynikał raczej z zakazu jakiegokolwiek działalności Ukraińców w Kijowie. W sierpniu 1914 r. zakazano wydawania jedynej ukraińskojęzycznej gazety „Rada”, a jej wydawca Jewhen Czykalenko spędził lata wojny, przenośzając się z miejsca na miejsce, aby uniknąć losu Mychajła Hruszewskiego, aresztowanego i wysłanego z Kijowa w grudniu 1914 r. (Чикаленко, 2011, ss. 333–364; Adamski, 2011, ss. 178–185; Міллер, 2015).

Jak widać z tych fragmentów materiałów prasowych, krok po kroku dochodzi do określenia obszaru polskiego – terytorium przedrozbiorowej Rzeczypospolitej – oraz sprzymierzeńców Polaków – kijowian, władzy rosyjskiej – i wrogów – Niemców. „Znieść złowrogą potęgę prusactwa, zniszczyć dzieło żelaznego Bismarka [...] oto wielkie zadania obecnej wojny nawskroś ideowej”, czytamy we wrześniowym numerze gazety (J.B., 1914b) [DK 232]. „Potęga niemiecka musi być złamana na to, by powstać mogła Polska” – pisze

• • • • •

¹⁵ W *Odezwie* warszawskiego Komitetu Narodowego Polskiego, umieszczonej w DK, wprost mówiono, że „rozbicie złowrogiej potęgi niemieckiej i zjednoczenie Polski pod berłem Monarchy Rosyjskiej – dokoła tej sprawy zjednoczył się nasz naród, ku temu celowi swe wysiłki zwrócił...” – „Odezwa Komitetu Narodowego Polskiego” (1914, s. 3) [DK 308].

¹⁶ Sytuacja w kwestii ustosunkowania się do kwestii ukraińskiej zmieniła się dopiero po rewolucji lutowej (por. Adamski, 2011, ss. 188–189).

w lutym 1915 r. Joachim Bartoszewicz (Bartoszewicz, 1915) [DK 54] (por.: Bartoszewicz, 1914) [DK 331].

Wkrótce jednak wyłania się jeszcze jedna kategoria „Innego” – wroga wewnętrznego, a stają się nim Żydzi. Właśnie spod pióra Edwarda Paszkowskiego wyszedł artykuł pt. „Przestroga”, w którym mowa była o bojkocie Żydów kijowskich akcji „Kijów – Polsce”:

Żydzi kijowscy, których olbrzymia ilość na polskim chlebie urosła, ci Żydzi, których setki tysięcy, rugowane linią osiedlenia, znalazły w Polsce dobrobyt i bezpieczeństwo... my, Polacy, na kresach osiedleni, braterską pomoc rosyjskiego Kijowa w pamięci naszej trwale zapiszemy (Paszkowski, 1914a, 1914b) [DK 297; DK 300].

Zaatakował Paszkowski również gazetę „Kijewskaja Mysl” za popieranie Żydów w tej sprawie. Motyw „niewdzięcznego Żyda” pojawia się w kolejnych materiałach „Dziennika”. W pełni rozwinięto go w publikacji o odczycie „Kwestia polsko-żydowska w prasie polskiej i rosyjskiej” wygłoszonym w Kijowie przez Andrzeja Niemojewskiego 13 marca 1915 r. Przeciwstawiono w nim Polaków Rosjanom, Niemcom i Żydom; znajdujemy też taki opis cech „polskości”:

Ponieważ wśród Rosjan znajomość języka polskiego, a zatem i polskiego piśmiennictwa nie jest zbyt rozpowszechniona¹⁷, przeto Rosjanie nie znali albo wcale, albo też przynajmniej dostatecznie charakteru narodowego Polaków. Z tego powodu nie wiedzieli, że dusza polska gardzi wszelką zdradą... Dusza polska może mieć dużo błędów, jak dusza każdego innego narodu, ale w swej istocie jest szlachetna, rycerska, honorowa, szczerza i otwarta. ... Największym i historycznie najgroźniejszym wrogiem Polaków jest Niemiec. W chwili zatem, kiedy wypadło Rosji toczyć wojnę z Niemcami, Polska na podstawie swego charakteru narodowego nie mogła Rosji rzucać kamieni pod nogi... skoro dla Rosji wojna z Niemcami miała charakter patriotyczny, kwestia stanowiska Polaków była rozstrzygnięta. Rosjanina-patriotę, który kocha swą ojczyznę i za nią pierś nadstawia, Polak szanuje i poważa, bo sam jest patriotą... Przed wojną rozszalał się żydowski ruch nacjonalistyczny. Żydzi, korzystając z naszego trudnego położenia, wyrażali nam najwyższe lekceważenie, wołali, że Polska wcale już nie jest polskim krajem, ale krajem polsko-żydowskim, a naród polski, to trup: 'kopnąć' trzeba tego trupa i iść dalej – do swoich celów... Do kogo tedy zwrócili się Żydzi w Rosji, aby za pomocą przeróżnych machinacji przenieć rzeczywistość i zbudzić niechęć ku Polakom? Zwrócili się do liberalistów rosyjskich, których prasę już przed wojną prawie całkowicie zagarnęli w swe ręce...

W końcu zastrzegano, że

jeżeli odrzucicie maskę alfabetu hebrajskiego, znajdziecie dialekt niemiecki. To jest ta niemczyzna, która w swej odmianie żydowskiej chce dalej prowadzić dzieło zniszczenia i siał niezgodę w szeregach słowiańskich. Berlin tego pragnie gorąco, bo dla nas i dla was pragnie grobu! („Kwestia polsko-żydowska”, 1915) [DK 73].

Pojawienie się takich tekstów na łamach DK potwierdza wspomnianą ocenę wydawnictwa podaną przez Florińskiego. Z kolei zamieszczenie wiadomości o działalności kijowskich nacjonalistów rosyjskich („Z klubu nacjonalistów w Kijowie”, 1915) [DK 115] bez komentarzy też świadczy o tym, że w nacjonalistach rosyjskich w Kijowie nie widziano wrogów, lecz sprzymierzeńców, i prawdopodobnie właśnie w nich upatrywano patriotów. Opozycyjnie natomiast nastawieni byli dziennikarze „Dziennika Kijowskiego” do liberalistów rosyjskich. Na pewne ataki prasy rosyjskiej reagowano dopiero w 1916 r. Edward Paszkowski, zwracając uwagę na zarzuty wobec „kolonizacji Wschodu przez Polaków”, szezerzone na łamach prasy prawicowej, wskazywał, że w istocie rzeczy Rosjanie nie rozumieli,

• • • • •

¹⁷ Wydaje się, że wydawcy DK z tego korzystali.

iż prawdziwym motywem „skonsolidowanej myśli polskiej” było hasło „w głąb!” Odczytać je można jako powrót Polaków do ziem rdzennych, przecież

Polska przedstawia niesłyszany obraz narodu, który jest kolonizowany przez żywy napływ. W ściślejszych etnicznych swoich granicach posiada Polska przeszło dwa miliony ludności żydowskiej, a ogółem co najmniej cztery miliony ludności innoplemiennej (Ed.P., 1916) [DK 248].

POJMOWANIE NARODU I POLSKOŚCI PRZEZ SZTUKĘ

Oprócz tekstów, w których możemy wyróżnić kształtowanie się tożsamości polskiej w dychotomii opozycyjnej swój/obcy (w przeciwstawieniu „swego” „obcemu/wrogowi”), znajdując się w „Dzienniku” również teksty ukazujące pojmowanie polskości przez proces utożsamiania. Chodzi tu przede wszystkim o publikacje na temat teatru¹⁸ lub kultury polskiej, w których w pełni tkwi romantyczne pojmowanie narodu jako duchowej wspólnoty, krajobraz narodowy oraz „prawdziwe” widoki i uczucia narodowe. Zwrócę uwagę na niektóre z nich. Katalizatorem dyskusji na temat polskości w sztuce teatralnej na łamach DK stały się wystąpienia trupy warszawskiego „Teatru Polskiego” pod dyrekcją Arnolda Szyfmana w kijowskim Teatrze Miejskim w październiku 1914 r. Opisował je w swoich notatkach warszawski krytyk teatralny Wacław Grubiński, przebywający wtedy w Kijowie. W publikacjach w szczególności pisał:

niedzielną wieczór w kijowskim Teatrze Miejskim spędziliśmy w atmosferze polskiej bezwzględnie. Polskość jest geniuszem „Opieki wojskowej” Stanisława Bogustawskiego, tej sztuki, którą by można nazwać humorem niefrasobliwego, a która oprócz tak drogiej naszemu sercu sarmacczyny, posiada luby wdzięk szczerzej, niepodrabianej naiwności. Opieka wojskowa jest jak dziewczeczka z polskiego dworka: pogodna, prosta, serdeczna, pozbawiona rafinerii, ale obdarzona wrodzonym zdrowiem rozumu, figlarnością i umiejętnością rzetelnego kochania bez frazesów (Grubiński, 1914) [DK 274].

Pojawiający w tym fragmencie obraz „polskiego dworu” rozszerzył w swoim artykule na łamach DK Władysław Gunther:

Gdyby ktoś zamierzył dać obraz Polski w kilku rysach politycznych, uczyniłby, zdaje się, najlepiej, przedstawiając ją, też z dni jeszcze niedawnych, jako rozległy szmat pola, kilka chałup wiejskich, rozsiadłych nad wodą i dwór szlachecki, panujący nad tym królestwem barw, przestrzeni i słońca. Ten wiejski dwór, może być najprostszy: cztery białe ściany, pokryta strzecha, wejściowy ganek z kolumnami, po których pnie się dzikie wino, małe okienka pocziwie na świat patrzące, wieńce drzew nad jego niskim dachem i krasna wstęga, obejmująca go pierścieniem z kwiatów (Gunther, 1915) [DK 70].

Rozwijany jest ten motyw nie tylko w jego kolejnych tekstach, poświęconych teatrowi polskiemu w Kijowie (Gunther, 1916) [DK 264], ale też w recenzjach omawiających życie teatralne, u innych autorów. Tadeusz Pudłowski pozostawił taki szkic wrażeń o otwarciu nowego sezonu teatralnego w roku 1916:

• • • • •

¹⁸ Naświetlenie polskiego życia teatralnego na łamach „Dziennika” zasługuje na osobną kwerendę. W jej wyniku może zostaną uwzględnione kolejne kwestie związane z działalnością Polaków w Kijowie, ponieważ prawie w każdym numerze DK zamieszczano notatki albo artykuły o teatrach polskich. Ciekawy ten temat również ze względu na sieć stworzoną przez zaangażowanych w środowisku teatralnym Polaków. W czasach, kiedy władza zakazywała mieszkać w Kijowie uchodźcom, niemającym mieszkania i pracy, teatr polski mógł zapewnić spełnienie obu tych warunków (zob. Horbatowski, 2009, ss. 121–124).

Widownia szczerze wypełniona w teatrze polskim w Kijowie – to rzadkość... Jakież więc magnes przyciągnął ten tłum? Czyżby wyłącznie Wyspiański? [...] zwartą jednak masę parla do teatru wspólna nam wszystkim i nam, tłoczącym się na widowni, i tym na scenie... tęsknota... tęsknota za krajem tak bliskim i oddzielnym od nas takim gęstym kwitem z łez, bólu, krwi ... I gdy przygasty światła, gdy w mroku Sali rozchyliła się zasłona, ukazując izbę w chacie, gdy zabieliły się sukniemi, gdy cichym szlochem zadzwoniły kółeczka u pasa na krakowskim parobczaku, zbrakło widzów na Sali i aktorów na scenie... pozostała jedna zwarta całość... jedna dusza... to powitania serdeczne wygnańców z wygnańcami na obcym bruku... I jeśli nasza scena w Kijowie w ten sposób misję rozumie – takich wieczorów łańcuch długi niech będzie! (Pudłowski, 1916) [DK 244].

Nie będzie pełnym pojmowanie polskości proponowane przez DK bez uwzględnienia tematu religijnego. Została ta kwestia rozpatrzona na przykład w publikacji omawiającej odczyt prof. Mariana Zdziechowskiego w Moskwie pt. „Polska świadomość religijna”. Jej autor podkreślił, że prelegent zaznaczył

wyraźnie wywołany potrzebą obrony duchowej indywidualności narodu czysto katolicki charakter polskiej świadomości religijnej oraz ścisły jej związek z patriotyzmem, umotywowany dziejami cierpień i tęsknot... Szerzej mówił o powstałym na tle romantycznej poezji mesjanizmie i towianizmie, które wpłynęły na powstanie „romantyzmu w polityce”, zakończonego tragicznie w tym dziesięcioleciu wieku ubiegłego. Po tej katastrofie polska myśl religijna, wobec ogólnej reakcji przeciw romantyzmowi i mesjanizmowi, znajduje wyraz w „realizmie chrześcijańskim”, który opiera odrodzenie bytu narodowego na katolicyzmie, widząc w nim jedyną niezależną siłę moralną... („Polska świadomość religijna”, 1915) [DK 59].

ZAKOŃCZENIE

Na koniec należy zaznaczyć, że motyw „ententofilski”, o którym pisał w swojej notatce Paszkowski, pojawia się na łamach „Dziennika” w 1916 r. Było wówczas już całkiem jasne, że bez pomocy sojuszników wojny nie da się wygrać. Pojawiają się też wątpliwości, czy powstanie państwo polskie przy pomocy carskiej Rosji. Możemy te wątki zauważyć zwłaszcza w publikacji dr. Józefa Flacha. Zwraca on uwagę na prozachodni (ale nie niemiecki) kierunek ciążenia Polski, podkreślając po raz kolejny tragedię i dramat momentu, kiedy Polacy zmuszeni byli walczyć przeciwko Zachodowi w armiach niemieckiej i austriackiej (Flach, 1916) [DK 275].

Po rewolucji lutowej Józef Flach zostaje stałym współpracownikiem powstałej w Kijowie w 1917 r. „Gazety Narodowej”, organu Polskiej Centrali Demokratycznej (Korzeniowski, 2009, s. 344). Nie był to pojedynczy wypadek, kiedy w warunkach demokratyzacji oraz zmiany sytuacji politycznej byli współpracownicy DK okazywali swoje prawdziwe poglądy polityczne. Marian Szumlakowski, którego nazwisko wymienia Paszkowski wśród osób związanych z redakcją DK, wkrótce po wojnie odpowiadał za politykę wschodnią w MSZ II RP. Założyć własne wydawnictwo o poglądach chrześcijańsko-demokratycznych – „Nowiny Kijowskie” – spróbował w 1918 r. Leon Radziewoski, wieloletni współpracownik DK (Zięba, 1987). Redaktor Joachim Wołoszynowski po rewolucji angażuje się we współpracę polsko-ukraińską, którą kontynuuje w niepodległej Polsce (zob. Pisuliński, 2004, ss. 97–100; Гнатюк, 2012, s. 218). Były kijowianin Tadeusz Dobrzyński w 1919 r. zaczyna służbę dyplomatyczną (Paszkowski, 1931, s. 4).

Z przeanalizowanych artykułów wynika, że redakcja „Dziennika Kijowskiego”, podobnie jak każda inna redakcja pracująca w warunkach cenzury, wypracowała własny ezopowy język do komunikacji z czytelnikiem polskim. Kalendarzyk historyczny służył jako alternatywny podręcznik historii Polski, w nekrologach przypomniano o bohaterach powstania styczniowego, liczne wiadomości o inicjatywach polskich z czasów wojny miały skłaniać do podejmowania wspólnych działań, a publikacje z prognozami przypuszczalnych wyników wojny – prowadzić do określenia przyszłości zjednoczonej oraz pomagać heroizować ofiarność Polaków na wszystkich frontach. Z kolei w okresie wojny powstaje obraz zbiorowy Niemców jako głównego wroga Polaków oraz Żydów jako ludu, którego elity często występują przeciwko interesom narodu polskiego. Rosjanie (zarówno władze, jak i społeczność rosyjska w Kijowie) określani byli raczej jako tymczasowi towarzysze drogi do niepodległości. Co najmniej w latach 1914-1915 można mówić o pewnego rodzaju porozumieniu między kijowskimi nacjonalistami rosyjskimi i współpracownikami DK. „Dziennik” otrzymywał pozytywne opinie cenzorów rosyjskich, nacjonałści z kolei nie byli atakowani przez gazetę. Natomiast umiarkowanej krytyce poddawano liberałów rosyjskich oraz wydawaną przez nich gazetę „Kijewskaja Mysl”. Wyraźna też była tradycja romantyczna w podejściu do określania tożsamości narodowej. Jedynym tematem, którego prawie nie podejmowano na łamach DK w badanym okresie, był temat ukraiński. Niemniej zdominował on materiały „Dziennika” po rewolucji lutowej ze względu na aktywizację ruchu ukraińskiego oraz tworzenie państwa ukraińskiego. W tych okolicznościach współpracownicy DK musieli wypracować nowe podejście do kraju, który zamieszkiwali, oraz wobec ludności ukraińskiej, która wyraźnie proklamowała swoje prawa polityczne i wykazała zdolności państwowotwórcze. Ów temat jest wprawdzie ciekawy, nie stanowi jednak przedmiotu niniejszego artykułu.

Podsumowując należy dodać, że nie był „Dziennik” pismem mniejszościowym, zorientowanym wyłącznie na Polaków w Kijowie. Odwrotnie, w programowych artykułach zapowiadana była działalność w imieniu wszystkich Polaków. Ze względu na to, iż DK, jak stało się to widoczne po 1917 r., umieszczał artykuły autorów o różnych sympatiach politycznych, można przyjąć tezę, że w latach wojny „Dziennik” nie służył żadnym projektom politycznym i ciągle ciążył na nim wpływ romantycznego dziedzictwa oraz okoliczności wojennych. W Rosji bowiem opozycyjne pismo w czasie wojny wychodzić nie mogło.

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych (AAN), Organizacje polskie w Rosji, sygn. 37.

Центральний державний історичний архів України, Київ (ЦДІАК) [TSentral'nyj derzhavnyj istorychnyj arkhiv Ukraïny, Kyïv (CDIAK)], f. 1069, op.1, spr. 553.

ЦДІАК (CDIAK), f. 295, op. 1, spr. 100.

ЦДІАК (CDIAK), f. 295, op. 1, spr. 514.

ЦДІАК (CDIAK), f. 295, op. 1, spr. 527.

ЦДІАК (CDIAK), f. 295, op. 1, spr. 579.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski, Ł. (2011). *Nacjonalista postępowy: Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*. Warszawa: PWN.
- Adamski, Ł., & Dębski, S. (2014). Od redaktorów. W Ł. Adamski & S. Dębski (Red.), *Mysła i słowem: Polsko-rosyjski dyskurs ideowy XIX wieku* (ss. 9–20). Warszawa: CPRDiP.
- Andrzejowski, Z. (1966). Kościoły i kaplice katolickie w Kijowie. *Pamiętnik Kijowski*, 3, 212–217.
- Andrzejowski, Z. (1966). W "Patagonii" i na Dnieprze (wspomnienia sprzed półwieku). *Pamiętnik Kijowski*, 3, 228–334.
- Bartoszewicz, J. (1914, grudzień 10). Ku czemu iść chcemy. *Dziennik Kijowski*, s. 1.
- Bartoszewicz, J. (1915, luty 24). Co nam wiedzieć trzeba. *Dziennik Kijowski*, s. 1.
- Bączkowska-Zabłocka, I. (1963). Wacława Peretjakowczowa i jej szkoła w Kijowie. *Pamiętnik Kijowski*, 2, 249–252.
- Białokur, M. (2001). Polityczna i publiczna działalność Joachima Bartoszewicza w Kijowie (1906-1918): Przyczynek do dziejów Narodowej Demokracji. W M. Szczerbiński & T. Wolsza (Red.), *Prace Naukowe Światowej Rady Badań nad Polonią: T. 7. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie* (ss. 263–275). Gorzów Wlkp.: Światowa Rada Badań nad Polonią.
- Białokur, M. (2002). Działalność społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza w Kijowie w latach 1906-1914. *Pamiętnik Kijowski*, 6, 144–166.
- Białokur, M. (2007). Obraz postaw polskiej społeczności w Kijowie w latach Wielkiej Wojny na przykładzie działalności społeczno-politycznej Joachima Bartoszewicza. W D. Grinberg, J. Snopko, & G. Zackiewicz (Red.), *Lata Wielkiej Wojny: Dojrzewanie do niepodległości 1914-1918* (ss. 417–435). Białystok: UWB.
- Dziennik Kijowski [ogłoszenie]. (1914, lipiec 3). *Dziennik Kijowski*, s. 6.
- Dziennik Kijowski: Pierwsze polskie pismo na Rusi: IX-ty rok istnienia. (1914, wrzesień 13). *Dziennik Kijowski*, s. 4.
- Ed.P. (1916, wrzesień 8). W głąb. *Dziennik Kijowski*, s. 1.
- Flach, J. (1916, październik 6). Kierunek ciężenia Polski. *Dziennik Kijowski*, s. 1.
- Garztecki, S. (1969). Codzienna prasa polska w Kijowie w latach 1906-1918: Wspomnienia. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, 8/1, 107–119.
- Glinka, X. (1959). W cieniu Złotej Bramy. *Pamiętnik Kijowski*, 1, 209–236.
- Grubiński, W. (1914, październik 14). Teatr Warszawski. *Dziennik Kijowski*, s. 3.
- Gunther, W. (1915, marzec 12). Dwór polski. *Dziennik Polski*, s. 1.
- Gunther, W. (1916, wrzesień 24). Nowy sezon Teatru Polskiego w Kijowie. *Dziennik Kijowski*, ss. 2–3.
- Gunther, W. (1966). Polski teatr w Kijowie: Kartka z pamiętnika. *Pamiętnik Kijowski*, 3, 194–198.
- Horbatowski, P. (2009). *Polskie życie teatralne w Kijowie w latach 1905-1918*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- J.B. (1914a, wrzesień 12). Danina krwi. *Dziennik Kijowski*, s. 1.
- J.B. (1914b, wrzesień 2). Koniec z mory. *Dziennik Kijowski*, s. 1.
- Jankowski, S. (1966). O harcerstwie na Rusi i w Rosji w latach 1914-1920. *Pamiętnik Kijowski*, 3, 128–138.
- Junosza. (1914, wrzesień 6). Granice. *Dziennik Kijowski*, s. 1.
- Kijów – Polsce. (1914, listopad 4). *Dziennik Kijowski*, s. 1.

- Korzeniowski, M. (2009). *Za Złotą Bramą: Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905-1920*. Lublin: UMCS.
- Korzeniowski, M., Mądzik, M., & Tarasiuk, D. (2007). *Tułaczy los: Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kwestia polsko-żydowska w prasie polskiej i rosyjskiej. (1915, marzec 14). *Dziennik Kijowski*, s. 2.
- Liczebna siła narodu polskiego. (1914, wrzesień 16). *Dziennik Kijowski*, s. 1.
- Mądzik, M. (2002). Z działalności Kijowskiej Rady Okręgowej Polskich Towarzystw Pomocy Ofiarom Wojny w latach I wojny światowej. *Pamiętnik Kijowski*, 2, 177–195.
- Mędrzecki, W. (2007). Polski Kijów 1900-1921. W B. Berdychowska & O. Hnatiuk (Red.), *Polska – Ukraina: Osadczuk* (ss. 96–107). Lublin: UMCS.
- N.N. (1914, wrzesień 13). List do redakcji. *Dziennik Kijowski*, s. 3.
- Nekrolog: Roman Rogiński. (1915, luty 9). *Dziennik Kijowski*, s. 1.
- Nicieja, S. (1992–1993). „Polski Kijów” i jego zagłada w latach 1918-1920 w świetle wspomnień kijowian. *Przegląd Wschodni*, 2(4), 851–862.
- Nowak, J. (2014). „Rozpoznać i zrozumieć siebie”: O świadomości narodowej w polskiej myśli romantycznej. *Sprawy Narodowościowe*, 2014(45), 26–41. <https://doi.org/10.11649/sn.2014.022>
- Odezwa Komitetu Narodowego Polskiego. (1914, listopad 17). *Dziennik Kijowski*, s. 3.
- Olizar, B. (1966). Liga Narodowa. *Pamiętnik Kijowski*, 3, 168–172.
- Paszkowski, E. (1914a, listopad 6). Przestroga... *Dziennik Kijowski*, s. 1.
- Paszkowski, E. (1914b, listopad 9). Na baczność... *Dziennik Kijowski*, s. 1.
- Paszkowski, E. (1931, listopad 8). XXV-lecie założenia „Dziennika Kijowskiego”. *Czas*, s. 4.
- Pisuliński, J. (2004). *Nie tylko Petlura: Kwestia ukraińska w polityce zagranicznej w latach 1918-1923*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Polska świadomość religijna. (1915, marzec 1). *Dziennik Kijowski*, s. 2.
- Pudłowski, T. (1916, wrzesień 4). Pierwszy wieczór. *Dziennik Kijowski*, s. 3.
- Stroński, H. (2002). Wstęp. *Pamiętnik Kijowski*, 6, 7–10.
- Walicki, A. (1991). *Trzy patriotyzmy: Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*. Warszawa: Res Publica.
- Wiadomości kościelne (1914, wrzesień 28). *Dziennik Kijowski*, s. 3.
- Wielhorski, W. (1959). Ziemie Ukrainne Rzeczypospolitej: Zarys dziejowy. *Pamiętnik Kijowski*, 1, 86–90.
- Wielhorski, W. (1963). Firma „Leon Idzikowski” w Kijowie. *Pamiętnik Kijowski*, 2, 215–232
- Wilczyński, J. (1963). Polskie Kolegium uniwersyteckie w Kijowie 1917-1919. *Pamiętnik Kijowski*, 2, 195–214.
- Witwicka-Dudek, A. (2002). Przegląd wybranych polskich tytułów prasowych wydanych w Kijowie na początku XX wieku (do roku 1918). *Pamiętnik Kijowski*, 6, 116–143.
- Z klubu nacjonalistów w Kijowie. (1915, kwiecień 28). *Dziennik Kijowski*, ss. 2–3.
- Zawody z lekkiej atletyki w P.T.G. (1914, wrzesień 4). *Dziennik Kijowski*, s. 3.
- Zienkiewicz T. (1990). *Polskie życie literackie w Kijowie w latach 1905-1918*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Zięba, A. (1987). Leon Radziejowski. W *Polski Słownik Biograficzny* (T. 30). Pobrano 2 czerwca 2017, z <http://ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/leon-radziejowski>
- Биск, И. (1920). *К вопросу о социальном составе населения г. Киева (по данным переписи 1917 г.)*. Киев: Губерн. стат. бюро.

- Боровський, М. (1926). Національно-соціальні перегруповування людності міста Києва в пореволюційних часах (1917-1923). W М. Грушевський (Red.), *Київ та його околиця в історії та пам'ятках* (ss. 432–475). Київ: Державне в-во України.
- Гнатюк, О. (2012). *Між літературою і політикою: Есеї та інтермедії*. Київ: Дух і Літера.
- Диса, К. (2014). Путівник Вацлава Чеховського „Kijów i Jego Pamiątki” як приклад представлення польських місць пам'яті у Києві. *Наукові записки НаУКМА: Історичні науки*, 156, 23–32.
- Колесник, В. (2003). Йоахим Волошиновський – визначний український і польський громадський діяч першої половини ХХ ст. W *Подільська старовина: Наук. зб. до 85-річчя з часу заснування Вінницького обласного краєзнавчого музею* (ss. 195–224). Вінниця.
- Лісевич, І. (1993). У затінку двоголового орла (польська національна меншина на Наддніпрянській Україні в другій половині ХІХ ст. — на початку ХХ ст.). Київ: Ін-т історії НАН України.
- Лісевич, І. (1997). Польська національна меншина в Наддніпрянській Україні (1864-1917). *Український історичний журнал*, 1997(2), 43–54.
- Мазур, О., Баран, І., & Борищак, М. (2013). Міграція населення Східної Галичини на початку Першої світової війни: Заручники, біженці, вигнанці, евакуйовані. *Вісник Національного університету „Львівська політехніка”*, 2013(752), 50–61.
- Міллер, А. (2015). Політика Росії щодо України до 1917 року. W В. Дорнік (Red.), *Україна між самовизначенням та окупацією: 1917-1922 роки* (ss. 317–335). Київ: Ніка-Центр.
- Наумов, Г. (1916). Население Киева по ноябрьской регистрации. *Известия Киевской Городской Думы*, 1916(11–12), 56–64.
- Тройницький, Н. А. (Red.). (1904). *Первая всеобщая перепись Российской империи 1897 г.: Т. XVI. Киевская губерния*. Санкт-Петербург: Изд-во Центрального статистического комитета МВД.
- Чикаленко, Є. (2011). *Щоденник (1907-1917)*. Київ: Темпора.

BIBLIOGRAPHY (TRANSLITERATION)

- Adamski, Ł. (2011). *Nacjonalista postępowy: Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*. Warszawa: PWN.
- Adamski, Ł., & Dębski, S. (2014). Od redaktorów. In Ł. Adamski & S. Dębski (Eds.), *Mysł i słowem: Polsko-rosyjski dyskurs ideowy XIX wieku* (pp. 9–20). Warszawa: CPRDiP.
- Andrzejowski, Z. (1966). Kościoły i kaplice katolickie w Kijowie. *Pamiętnik Kijowski*, 3, 212–217.
- Andrzejowski, Z. (1966). W “Patagonii” i na Dnieprze (wspomnienia sprzed półwieku). *Pamiętnik Kijowski*, 3, 228–334.
- Bartoszewicz, J. (1914, December 10). Ku czemu iść chcemy. *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- Bartoszewicz, J. (1915, February 24). Co nam wiedzieć trzeba. *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- Bączkowska-Zabłocka, I. (1963). Waclawa Peretjakowczowa i jej szkoła w Kijowie. *Pamiętnik Kijowski*, 2, 249–252.
- Białokur, M. (2001). Polityczna i publiczna działalność Joachima Bartoszewicza w Kijowie (1906-1918): Przyczynek do dziejów Narodowej Demokracji. In M. Szczerbiński & T. Wolsza (Eds.), *Prace Naukowe Światowej Rady Badań nad Polonią: T. 7. Prze-*

- szłość, terażniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie* (pp. 263–275). Gorzów Wlkp.: Światowa Rada Badań nad Polonią.
- Białokur, M. (2002). Działalność społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza w Kijowie w latach 1906-1914. *Pamiętnik Kijowski*, 6, 144–166.
- Białokur, M. (2007). Obraz postaw polskiej społeczności w Kijowie w latach Wielkiej Wojny na przykładzie działalności społeczno-politycznej Joachima Bartoszewicza. In D. Grinberg, J. Snopko, & G. Zackiewicz (Eds.), *Lata Wielkiej Wojny: Dojrzewanie do niepodległości 1914-1918* (pp. 417–435). Białystok: UWB.
- Bisk, I. (1920). *K voprosu o sotsial'nom sostave naseleniia g. Kiieva (po dannym perepisi 1917 g.)*. Kiev: Gubern. stat. biuro.
- Borovs'kyi, M. (1926). Natsional'no-sotsial'ni perehrupovuvannia liudnosti mista Kiieva v porevoliutsiinykh chasakh (1917-1923). In M. Hrushevs'kyi (Ed.), *Kyiv ta ŭoho okolytsia v istorii ta pam'iatkakh* (pp. 432–475). Kyiv: Derzhavne v-vo Ukrainy.
- Chykalenko, I. (2011). *Shchodennyk (1907-1917)*. Kyiv: Tempora.
- Dysa, K. (2014). Putivnyk Vatslava Chekhovs'koho „Kijów i Jego Pamiątki” iak pryklad predstavleniia pol's'kykh mist's' pam'iaty u Kyievi. *Naukovi zapysky NaUKMA: Istorychni nauky*, 156, 23–32.
- Dziennik Kijowski [ogłoszenie]. (1914, July 3). *Dziennik Kijowski*, p. 6.
- Dziennik Kijowski: Pierwsze polskie pismo na Rusi: IX-ty rok istnienia. (1914, September 13). *Dziennik Kijowski*, p. 4.
- Ed.P. (1916, September 8). W głąb. *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- Flach, J. (1916, October 6). Kierunek ciężenia Polski. *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- Garztecki, S. (1969). Codzienna prasa polska w Kijowie w latach 1906-1918: Wspomnienia. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, 8/1, 107–119.
- Glinka, X. (1959). W cieniu Złotej Bramy. *Pamiętnik Kijowski*, 1, 209–236.
- Grubiński, W. (1914, October 14). Teatr Warszawski. *Dziennik Kijowski*, p. 3.
- Gunther, W. (1915, March 12). Dwór polski. *Dziennik Polski*, p. 1.
- Gunther, W. (1916, September 24). Nowy sezon Teatru Polskiego w Kijowie. *Dziennik Kijowski*, pp. 2–3.
- Gunther, W. (1966). Polski teatr w Kijowie: Kartka z pamiętnika. *Pamiętnik Kijowski*, 3, 194–198.
- Hnatiuk, O. (2012). *Mizh literaturoiu i politykoiu: Esej ta intermedii*. Kyiv: Dukh i Litera.
- Horbatowski, P. (2009). *Polskie życie teatralne w Kijowie w latach 1905-1918*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- J.B. (1914a, September 12). Danina krwi. *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- J.B. (1914b, September 2). Koniec zmory. *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- Jankowski, S. (1966). O harcerstwie na Rusi i w Rosji w latach 1914-1920. *Pamiętnik Kijowski*, 3, 128–138.
- Junosza. (1914, September 6). Granice. *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- Kijów – Polsce. (1914, November 4). *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- Kolesnyk, V. (2003). Ióakhyim Voloshynovs'kyi – vyznachnyi ukrains'kyi i pol's'kyi hromads'kyi diiach pershoi polovyny XX st. In *Podil's'ka starovyna: Nauk. zb. do 85-richchia z chasu zasnuvannia Vinnyts'koho oblasnoho kraieznavchoho muzeiu*. (pp. 195–224). Vinnytsia. Korzeniowski, M. (2009). *Za Złotą Bramą: Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w latach 1905-1920*. Lublin: UMCS.
- Korzeniowski, M., Mądzik, M., & Tarasiuk, D. (2007). *Tułaczy los: Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

- Kwestia polsko-żydowska w prasie polskiej i rosyjskiej. (1915, March 14). *Dziennik Kijowski*, p. 2.
- Liczebna siła narodu polskiego. (1914, September 16). *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- Lisevych, I. (1993). *U zatinku dwohlovoho orla (pol's'ka natsional'na menshyna na Naddnyprians'kiï Ukraïni v druhïi polovyni XIX st. – na pochatku XX st.)*. Kyïv: In-t istoriï NAN Ukraïny.
- Lisevych, I. (1997). Pol's'ka natsional'na menshyna v Naddnyprians'kiï Ukraïni (1864-1917). *Ukraïns'kyï istorychnyï zhurnal*, 1997(2), 43–54.
- Mazur, O., Baran, I., & Boryshchak, M. (2013). Mhratsiia naseleння Skhidnoï Halychyny na pochatku Pershoï svitovoï viïny: Zaruchnyky, bizhentsi, vyhnantsi, evakuiovani. *Visnyk Natsional'noho universytetu „L'vivs'ka politehnika”*, 2013(752), 50–61.
- Mądzik, M. (2002). Z działalności Kijowskiej Rady Okręgowej Polskich Towarzystw Pomocy Ofiarom Wojny w latach I wojny światowej. *Pamiętnik Kijowski*, 2, 177–195.
- Mędrzecki, W. (2007). Polski Kijów 1900-1921. In B. Berdychowska & O. Hnatiuk (Eds.), *Polska – Ukraina: Osadczuk* (pp. 96–107). Lublin: UMCS.
- Millier, A. (2015). Polityka Rosji shchodo Ukraïny do 1917 roku. In W. Dornik (Ed.), *Ukraïna mizh samovyznachenniam ta okupatsiieiu: 1917-1922 roky* (pp. 317–335). Kyïv: NikatSentr.
- N.N. (1914, September 13). List do redakcji. *Dziennik Kijowski*, p. 3.
- Naumow, G. (1916). Naselenie Kieva po noiabr'skoï registratsii. *Izvestiia Kievskoï Gorodskoï Dumy*, 1916(11–12), 56–64.
- Nekrolog: Roman Rogiński. (1915, February 9). *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- Nicieja, S. (1992–1993). „Polski Kijów” i jego zagłada w latach 1918-1920 w świetle wspomnień kijowian. *Przegląd Wschodni*, 2(4), 851–862.
- Nowak, J. (2014). „Rozpoznać i zrozumieć siebie”: O świadomości narodowej w polskiej myśli romantycznej. *Sprawy Narodowościowe*, 2014(45), 26–41. <https://doi.org/10.11649/sn.2014.022>
- Odezwa Komitetu Narodowego Polskiego. (1914, November 17). *Dziennik Kijowski*, p. 3.
- Olizar, B. (1966). Liga Narodowa. *Pamiętnik Kijowski*, 3, 168–172.
- Paszkowski, E. (1914a, November 6). Przestroga... *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- Paszkowski, E. (1914b, November 9). Na bacznosc... *Dziennik Kijowski*, p. 1.
- Paszkowski, E. (1931, November 8). XXV-lecie założenia „Dziennika Kijowskiego”. *Czas*, p. 4.
- Pisuliński, J. (2004). *Nie tylko Petlura: Kwestia ukraińska w polityce zagranicznej w latach 1918-1923*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Polska świadomość religijna. (1915, March 1). *Dziennik Kijowski*, p. 2.
- Pudłowski, T. (1916, September 4). Pierwszy wieczór. *Dziennik Kijowski*, p. 3.
- Stroński, H. (2002). Wstęp. *Pamiętnik Kijowski*, 6, 7–10.
- Troñitskiï, N. A. (Ed.). (1904). *Pervaia vseobshchaia perepis' Rossijskoï imperii 1897 g.: T. XVI. Kievskaiia guberniia*. Sankt-Peterburg: Izd-vo Tsentral'nogo statisticheskogo komiteta MVD.
- Walicki, A. (1991). *Trzy patriotyzmy: Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*. Warszawa: Res Publica.
- Wiadomości kościelne (1914, wrzesień 28). *Dziennik Kijowski*, p. 3.
- Wielhorski, W. (1959). Ziemie Ukrainne Rzeczypospolitej: Zarys dziejowy. *Pamiętnik Kijowski*, 1, 86–90.

- Wielhorski, W. (1963). Firma „Leon Idzikowski” w Kijowie. *Pamiętnik Kijowski*, 2, 215–232
- Wilczyński, J. (1963). Polskie Kolegium uniwersyteckie w Kijowie 1917-1919. *Pamiętnik Kijowski*, 2, 195–214.
- Witwicka-Dudek, A. (2002). Przegląd wybranych polskich tytułów prasowych wydanych w Kijowie na początku XX wieku (do roku 1918). *Pamiętnik Kijowski*, 6, 116–143.
- Z klubu nacjonalistów w Kijowie. (1915, April 28). *Dziennik Kijowski*, pp. 2–3.
- Zawody z lekkiej atletyki w P.T.G. (1914, September 4). *Dziennik Kijowski*, p. 3.
- Zienkiewicz T. (1990). *Polskie życie literackie w Kijowie w latach 1905-1918*. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Zięba, A. (1987). Leon Radziejowski. W *Polski Słownik Biograficzny* (Vol. 30). Retrieved 2 June 2017, from <http://ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/leon-radziejowski>